

# GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N<sup>ro</sup>. 141.

7. Grudnia 1827.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Wiédnia d. 30. Listopada.* —

N. Pan z uwagi na gorliwą staranność swego Internuncjusza przy Porcie Ottomańskiej, Barona Franciszka Ottenfels - Gschwind, około utrzymania politycznego pokoju na wschodzie, raczył go wynieść na stopień swojego rzeczywistego tajnego Radcy, z uwolnieniem od tacy; zaś Walentego Huszar, Radcę Kancelaryi Stanu, pełniącego w Stambule obowiązki pierwszego tłumacza Internuncyjatury, z powodu onegoż znamienitych zasług, mianował Kawalerem ces. orderu Leopolda.

(G. W.)

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ameryka Hiszpańska.

Gazety Hamburskie piszą podług doniesień odebranych wprost z Rio de Janeiro pod dniem 22. Września datowanych, iż na kilka dni wprzód zawinął tamże Angielski statek pocztowy, i przywiózł wiadomość o powtórnej zmianie rządu. Wszyscy tuszyli sobie, że jeżeli to umiarkowane stronnictwo utrzyma się, które w roku 1822 i 1823 było przy sterze rządu, pokój niebawem przywrócony zostanie.

(G. W.)

### Portugaliya.

Gazeta Francyi donosi z Lizbony z d. 31. Października: Dnia 24. t. m. zasły rozruchy w mieście Guimaraes; chciano Don Miguela I. obwołać nieograniczonym Królem. Korregidor musiał dla przywrócenia porządku wezwać wojsko na pomoc. Z powodu tego zdarzenia umiesciła Gazeta rządowa z d. 29. Października surowy rozkaz, zawidziany przez Ministra Jose Freiry de Andrade. Z tej samej przyczyny zaburzona była także spokojność publiczna w mieście Peniche. W tym samym czasie obwołano absolutnego Króla w mieście Cesimbra. Xiężniczka Rejentka posłała tamże pułk 8my strzelców; porządek został znowu przywrócony.

Gazeta Lizbońska z d. 3. Listopada zawiera wyrok Xiężniczki Rejentki, zalecający surowo Korregidrom, postępować ze wszystkimi temi osobami jarmu z buntownikami, które z imieniem Infanta Don Miguela łączą godność, jaką tam Xiężę za zbro-

dnieżą uważa. Xiężniczka Rejentka odwołuje się względem sposobu myślenia Xięcia i własności jego rządu do wyroku Cesarza z dnia 31. Lipca. Korregidorowie i urzędnicy publiczni mają surowo zalecono zapobiegać wszystkiemu, coby mogło dać powód do gorszących wypadków, i w tej mierze objaśniać niewiadomość swoich podwładnych.

Monitor donosi z Lizbony z dnia 3. Listopada:

Major Praça, Adjutant Jenerała Saldanha, który w d. 18. Czerwca r. b. wypłynął był do Brazylii, przybył tu znowu w d. 31. Października wieczorem na Portugalskiej wojennej korwacie Constancia. Okręt ten wypłynął w dniu 6. Września z zatoki Rio de Janeiro.

We dwadzieścia cztery godzin po przybyciu okrętu Constancia, wysłał rząd Portugalski do Rio de Janeiro statek pocztowy Dors Avizos.

Angielski bryg wojenny Lyra, pod Kapitanem Edwardem Mildley, zawinął tu w 7 dni z Plymouth z depezbami do rządu i do poselstwa Angielskiego. Sir W. A'Court udał się natychmiast do pałacu Ajuda, i było nadzwyczajne zgromadzenie Ministrów i Radców Stanu.

Dowódca Angielski na stanowisku na Tagu, odebrawszy depeze przez okręt Lyra, dał rozkaz, aby jeden okręt liniowy był gotów wyjść pod żagle, który, jak sądzą, połączyć się ma z eskadrą Admirala Rodringtona.

(G. W.)

### Hiszpanija.

Monitor donosi z Figueras pod dniem 5. Listopada:

Wielu Hiszpańskich poddanych ze stronnictwa *Agraviadosów*, zbiegłych w góry, stawilo się w ostatnich dniach Października przed władzami, aby stosownie do wyroku król. z d. 28. Września poddać się, o czem jakoby nie dawno w miejscach swojego schronienia otrzymali wiadomość.

Z gór dochodzą wiadomości, że powstańcy nie zupełnie się poddali. Jep dels Estanys, chociaż pośród dwóch korpusów, dowodzonych przez Jenerałów Monet i Manso, z których pierwszy zajmuje wzgórze Cerdagny, a drugi same góry, daje ciągle odpór na czele garstki uporczywych partyzantów. Donoszą, iż przed kilku dniami

)(

z małą swoją garstką przeszedł wąwóz między temi wspomnionemi korpusami, i przez szybki kontramarsz uderzył na tylną straż Jenerała Manso, przy której znajdowała się żywność i zapasy wojenne. — (G. W.)

## Wielka Brytania i Irlandyja.

Xiążę Klarencyi, jako W. Admirał, udał się do arsenału w Woodwich, dla oglądania tamże król. korwety, która w d. 4. Listopada przewieźć ma ochotników do eskadry na morze śródziemnem.

Lord William Bentink, mianowany następcą Lorda Amherst, Jeneralnego Gubernatora w Indiach wschodnich, udał się w d. 15. Listopada do Plymouth, gdzie wsiędzie na okręt i popłynie do Indyj wschodnich.

Okręt Izys, pod Kapitanem Sir Thomas Staines, wypłynął około 22. Października z Gibraltaru, dla połączenia się z eskadrą Kodringtona.

Podług gazet Angielskich odbyło się posiedzenie między Ministrami a wydziałem kupców ze wschodem handlujących, w celu położenia tamy rozbojom Greckim. Wydano już Dowódcom Angielskich okrętów wojennych wyraźne rozkazy, aby tym rozbojom zapobiegli. Nawet rządowi Greckiemu przesłano w tej mierze przedstawienia. Sądowi Angielskim admiralicyjnym mają być potrzebne rozkazy przestane, i Sąd admiralicyjny będzie bliżej Grecyi zaprowadzony, aby zapewniał rychłe ukaranie rozbojników morskich.

(G. W.)

## Francyja.

Monitor z d. 19. Listopada donosi, że Król Kontr-Admirała de Rigny mianował Vice-Admiralem, a Kapitana okrętu Barona Milius Kontr-Admiralem. Oprócz tego Kapitanowie okrętów Lotherel de Labretonniere, Moriz i Hugo, urzędnicy legii honorowej, mianowani zostali Komandorami tegoż orderu; Kapitan Robert, Kawaler legii honorowej, urzędnikiem tegoż orderu, a Chorąży okrętowy Dabourdiou Kawalerem orderu wojskowego S. Ludwika.

Król rozkazał, aby pewną liczbę ozdób orderowych rozdano między sztaby i osady okrętów, pod rozkazami Admirala de Rigny będących, skoro nadejdą od niego zapowiedziane przełożenia. Dalej rozkazał Król, aby z kassy inwalidów marynarki wzięto pewny fundusz, dla wsparcia rodzin marynarzy poległych w bitwie pod Nawarynem.

Monitor donosi o mianowaniu Angielskiego Vice-Admirala Kodringtona i Rossyjskiego Kontr-Admirala Hr. Hajden, Kawalerami W. krzyża orderu wojskowego S. Ludwika. Kapitan Angiel-

ski Fellowes, Dowódzca fregaty Dartmouth, mianowany jest Komandorem orderu legii honorowej, a Angielscy i Rossyjscy Kapitanowie, którzy należeli do bitwy pod Nawarynem, Kawalerami orderu wojskowego S. Ludwika.

Stosownie do dawniejszego rozporządzenia król. rozpoczęły się w d. 17. Listopada w całym Państwie wybory kolegiów wyborczych do Izby Deputowanych. Wszystkie te kolegiya wyborcze, wybiorą razem 258 Deputowanych. Do tego należy jeszcze 172 mających być wybranych Deputowanych z kolegiów departamentowych, które najwięcej optacają podatków, a które dopiero na dzień 24. Listopada są zwołane, przezco uzupełniona będzie liczba 430 członków drugiej Izby. Ogólna liczba wyborców wynosi prawie 80,000.

Gazeta Francyi umieściła następujący rezultat wyborów zaszytych w d. 18. w kolegiach wyborczych Paryża:

Ośmiu przez opozycyją mianowanych kandydatów: Dupont de l'Euure, Lafitte, Kaźmierz Perrier, Benjamin Constant, Schonen, Terneaux, Royer Collard i Baron Louis zostało wybranych. Ogólna liczba głosów na stronę Ministeryjum wynosiła 1114, a na stronę opozycyi 6690.

Kandydaci na Deputowanych wybrani są: Jenerał Lafayette, Tronchon, Bertin de Vaux, Alexander de Lameth, Berard. W 33 kolegiach wyborczych odrzucono bióra wyborcze przez rząd zaprowadzone, a inne wybrano; utrzymały się zaś w 18 kolegiach przez rząd ustanowione.

Gazeta Francyi oprócz wyżej pomienionych, zawiera jeszcze imiona następujących w Departamentach wybranych Deputowanych: Lecarlier, Mechin, Sebastiani, Labbey de Pompieres, Jenerał Gerard, Levallant, Bignon, Jerzy Lafayette, Bertin de Vaux, Levellitier d'Aulnay, Canmartin, d'Horgoy, Buffon, Jobert Lucas, Laine de Villevesque, Malartic, Duyergier de Hauranne, Hely d'Oyssel, Calmelet. Do tego są jeszcze Deputowani opozycyi wybrani w różnych kolegiach wyborczych po drugi, trzeci, nawet po czwarty raz, co w tych kolegiach sprawi potrzebę nowych wyborów.

Podług najnowszej Gazety Francyi, wybrano znowu w Departamentach na Deputowanych: Kaźmierza Perrier, de la Pommeraye, Tardif, Fleury, Vauquelin, Keratry, de Bondy, Benjamin Delesert, Etienne, St. Aulaire, Dapin starszy, Harlé, Human, Turkheim i Saglio, Thenard, LeFebvre, Ginou, Gotteau (rojalista), Gaetan de la Rochefoucaud, Creuzé, Dorend d'Elecourt, Pas de Beaulieu, Sergent de Bully, d'Hancanderie, de la Basecque, Corbiere, de la Boessiere, Leon de Clerc, de Farcy, de Fougeray, Rallier, Hyde



liczne niewygody, których wojska nasze doznały w tej kampanii, i chociaż mieszkańcy, jakoteż garnizon tego miasta zdali się na łaskę zwycięzców, nie dozwolili atoli sobie najmniejszego nieporządku, i spokojność na chwilę nie była w mieście zakłóconą. To postępowanie, na największe pochwalały zasługujące, dało im nowe prawa do łaskawości N. Monarchy.

N. Cesarz Jmć zaszczycił orderem Ś. Włodzimierza 3ciej klasy, sławnego Doktora Hufelanda, lekarza nadwornego Króla Jmci Pruskiego.  
(G. W.)

### Turcja.

Dostrzegacz Austryjacji pod napisem: »Ze Stambułu d. 11. Listopada« zawiera:

Pierwsza wiadomość o wypadku pod Nawarynem nadeszła tu d. 28. Października od Admiratów do Posłów trzech Dworów traktatem Lozdynskim połączonych. Przez kilka dni nie wiadziało o nim W. Porta i publiczności.

W d. 1. Listopada przybyli tłumacze trzech Poselstw do W. Porty i przyłożyli następujące pytania Reis-Efendemu: 1) Jakie są instrukcje dane przez W. Portę Ibrahimowi Paszy? 2) Jakby W. Porta uważała kroki nieprzyjacielskie, któreby zająć mogły ze strony eskadr Sprzymierzonych jako skutki oporu Ibrahima Paszy w zadosyć uczynieniu objawionej woli Dworów połączonych? 3) Czyli W. Porta obstaje za tém, że nie przyjmie żądań, które Dwory sprzymierzonych przedstawiają?

Reis-Efendy, który jeszcze nic nie wiedział o zdarzeniu zaszłym d. 20. Października, odpowiedział na owe trzy pytania w sposobie następującym: »W. Porta nie pytała się Dworów sprzymierzonych o instrukcje, dane ich naczelnikom eskadr; ztąd nie widzi się być obowiązaną wyjawiać tych, które swojemu Jenerałowi przestała; — Spodziewany się, że nie zajądą żadne kroki nieprzyjacielskie, i nie chcemy oświadczać tego, cobyśmy w pewnych przypadkach czynili, lub zamiechali; żadnemu dziecięciu nie daje się imienia, dopóki się nie urodzi, i dopóki pleć jego nie jest znana; — W. Porta nie odstąpi nigdy od zasad, które oświadczyła.«

Tegoż samego dnia otrzymała W. Porta, jakoteż Cesarzski Internuncyusz pierwsze doniesienie o wypadku pod Nawarynem. Ostatni posłał natychmiast do Reis-Efendego, wzywając go usilnie, aby ile możności odradzał W. Porcie

każdy śmiały i pośpieszny krok, i wyrazy swoje popierał wszelkimi powodami, których tylko w tak zawiątanym stanie rzeczy, w charakterze swoim jako reprezentant wielkiego Dworu, starającego się nieustannie o utrzymanie spokojności politycznej, mógł użyć. Poseł Pruski, takimi samymi instrukcjami powodowany i takim duchem ożywiony, nie zaniedbał także ze swojej strony żadnych starań, aby W. Porcie jej własne objaśnić interesa.

Reis-Efendi kazał w d. 2. wezwać tłumaczy trzech Poselstw, aby mu dali objaśnienie o zaszłym przypadku. Odpowiedzi ich uznali Ministrowie Turccy za niedostateczne i Reis-Efendi oświadczył dnia następującego, że odpowiedź Posłów trzech połączonych Dworów całej rzeczy dała inną postać, i przeniosła ją z pola polityki w krainę religijnego ustawodawstwa. Jednakowoż Reis-Efendi wezwał jeszcze Austryjackiego Internuncyjusza, by Posłów trzech sprzymierzonych Dworów skłonił do oświadczenia, które starać się będzie, aby w Dywanie znalazło wagę. Internuncyusz rozmówił się natychmiast w tej mierze ze swoimi trzema towarzyszami.

Dnia 4. Listopada przybyli tłumacze trzech Poselstw, i przynieśli oświadczenie na piśmie, które jednakże nie sprawiło pożądanego wrażenia.

Dnia 5. odprawiono u Muffego wielką radę. Internuncyusz Cesarzski obrał chwilę, gdy rada zebrana była, i posłał swojego pierwszego tłumacza, P. Huszar, aby Reis-Efendego z rady wywołał i onemuż wręczył notę, zawierającą napomnienia pokojem tchnące. Na radzie nie zapadła żadna ostateczna uchwała.

Dnie 6ty i 7my Listopada upłynęły na rozmowie między Internuncyuszem a trzema Posłami, jakoteż na poselstwach pierwszego do W. Porty. W d. 7. nadeszła ze Smyrny wiadomość o wylądowaniu Fabviera i Cochrane, na wyspę Scio; wiadomość, która, jak łatwo można było przewidzieć, musiała utrudnić wszelkie układy.

W d. 8. zawiadomił Reis-Efendi Tłumacza Angielskiego Poselstwa o uchwale na Radzie zapadłej i o pretensjach W. Porty dla zadosyć uczynienia za zdarzenie pod Nawarynem; dnia następującego (9.) oznajmił ón powtórnie to samo tłumaczom trzech poselstw.

W d. 10. podali trzej Posłowie w obszernej Nocie wspólnie podpisanęj, odpowiedź na oznajmienie Reis-Efendego.

Aż do 11. nie było jeszcze nic pewnego o odjeździe trzech Posłów ze Stambułu.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 49. Rozmaitości.)